Nowy Kawęczyn ze stacją meteo. Susza w powiecie skierniewickim przestaje być abstrakcją

data aktualizacji: 2026.07.07 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Nowy Kawęczyn dostanie pieniądze na automatyczną stację meteorologiczną. To inwestycja nie tylko w sprzęt, ale w dane, od których zależą ocena strat i pomoc dla rolników. W powiecie skierniewickim susza już wróciła – w polach, sadach i lokalnych zbiornikach. (fot.pexels)

Gmina Nowy Kawęczyn jest jedyną w powiecie skierniewickim i jedną wśród 14 samorządów województwa łódzkiego, które otrzymają pieniądze na budowę automatycznych stacji meteorologicznych.
Chodzi o inwestycję w dane, od których zależą ocena strat, decyzje administracyjne i realna pomoc dla rolników.
W powiecie skierniewickim problem suszy już w tym sezonie wrócił w kilku odsłonach: rolniczej, hydrologicznej i retencyjnej.

Samorząd województwa łódzkiego uruchomił kolejną odsłonę programu „Wsparcie Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej”. W tym roku dotacje otrzyma 14 gmin, a łączna pula wsparcia wyniesie 1,4 mln zł. Każdy samorząd może dostać do 100 tys. zł na zakup i montaż automatycznej stacji meteorologicznej wraz z urządzeniem ogródka meteorologicznego. Na liście znalazł się Nowy Kawęczyn – jedyna gmina z powiatu skierniewickiego objęta tegorocznym naborem na stacje meteo.

Inwestycje mają zostać zakończone do 31 grudnia 2026 roku.

Nowe stacje mają mierzyć m.in. opady, temperaturę powietrza i gruntu, usłonecznienie, ciśnienie oraz kierunek i prędkość wiatru. Dane zostaną włączone do systemu wykorzystywanego przy obliczaniu klimatycznego bilansu wodnego, czyli podstawowego wskaźnika stosowanego przy ocenie zagrożenia suszą rolniczą.

Urząd marszałkowski podkreśla, że urządzenia trafią tam, gdzie według analiz Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – PIB w Puławach występowały tzw. białe plamy, a więc obszary z niedostateczną liczbą punktów pomiarowych.

Dla rolników to różnica zasadnicza. Suszy nie rozstrzyga się wyłącznie „na oko", po wyglądzie pola czy stanie roślin. System Monitoringu Suszy Rolniczej, prowadzony przez IUNG, łączy dane meteorologiczne, klimatyczny bilans wodny i cyfrową mapę glebowo-rolniczą. Susza rolnicza jest stwierdzana wtedy, gdy w danym sześciodekadowym okresie – od 21 marca do 30 września – wartość bilansu wodnego spadnie poniżej progu określonego dla konkretnej uprawy i kategorii gleby.

Innymi słowy: dwie miejscowości położone niedaleko siebie mogą znaleźć się w różnej sytuacji, jeśli różnią się glebą, strukturą upraw i lokalnym przebiegiem opadów. Właśnie dlatego stacja meteorologiczna w Nowym Kawęczynie ma znaczenie większe niż administracyjna dotacja. Może poprawić jakość danych dla tej części powiatu, a tym samym zwiększyć precyzję systemu, od którego zależą późniejsze protokoły i szacunki strat.

Susza już jest w danych

Najnowszy raport IUNG obejmuje okres od 1 maja do 30 czerwca 2026 roku. W skali kraju susza rolnicza została wskazana w kolejnych uprawach, a zasięg zagrożenia w wielu grupach roślin zwiększył się względem wcześniejszych raportów. W województwie łódzkim problem jest szczególnie widoczny w zbożach jarych, zbożach ozimych, rzepaku i rzepiku, truskawkach, krzewach owocowych, kukurydzy oraz roślinach strączkowych.

W przypadku zbóż jarych IUNG odnotował suszę w 143 z 177 gmin województwa łódzkiego, czyli w ponad 80 proc. gmin regionu. Zagrożony areał oszacowano na 46,66 proc. powierzchni tej uprawy. Dla zbóż ozimych susza objęła 124 gminy, dla rzepaku i rzepiku – 140 gmin. W truskawkach odnotowano ją w 111 gminach województwa, a w krzewach owocowych – w 128 gminach.

To dane ważne dla powiatu skierniewickiego, bo jego rolnictwo nie jest jednorodne. Obok gospodarstw zbożowych i kukurydzy ważną rolę odgrywają sady, uprawy jagodowe, truskawki oraz warzywa. Powiat leży w części regionu, w której rolnictwo jest wrażliwe zarówno na deficyt wody w glebie, jak i na krótkie, gwałtowne zjawiska pogodowe. Susza nie musi oznaczać wyłącznie pustego rowu i spękanej ziemi. Często oznacza słabsze zawiązanie owoców, drobniejszy plon, gorsze parametry handlowe i konieczność dodatkowego nawadniania.

IUNG zwraca uwagę, że w piątym okresie raportowania średni klimatyczny bilans wodny dla kraju wyniósł minus 128,9 mm i pogorszył się o 14,3 mm względem poprzedniego okresu. W trzeciej dekadzie czerwca w wielu częściach Polski opady były bardzo niskie, a w centrum i na wschodzie kraju lokalnie spadło do 10 mm deszczu. Jednocześnie końcówka czerwca przyniosła falę wysokich temperatur, z wartościami maksymalnymi przekraczającymi 35 stopni Celsjusza.

Rawka z ostrzeżeniem, zbiorniki do renowacji

W powiecie skierniewickim problem suszy nie kończy się na rolnictwie. 6 lipca 2026 roku w Regionalnym Systemie Ostrzegania pojawiło się ostrzeżenie przed suszą hydrologiczną dla Rawki. To ważny sygnał dla wschodniej części powiatu i dla gmin, w których woda nie jest tylko elementem krajobrazu, ale częścią lokalnego bezpieczeństwa, rolnictwa i małej retencji.

Nowy Kawęczyn znalazł się w tym roku także na innej liście marszałkowskiego wsparcia. W czerwcu zarząd województwa zarekomendował do dofinansowania zadanie „Renowacja zbiornika wodnego w miejscowości Zglinna Duża". Wartość dotacji wskazano na 103 tys. zł. Na tej samej liście znalazła się również gmina Głuchów z zadaniem renowacji zbiornika wodnego w Miłochniewicach, na które przewidziano 175,5 tys. zł.

Nowy Kawęczyn potrzebuje lepszego pomiaru suszy i jednocześnie inwestuje w retencję. Głuchów stawia na zbiornik. Gmina Skierniewice już wcześniej, w ramach programu wspierającego monitoring suszy, pozyskała automatyczną stację meteorologiczną w Józefatowie, z dotacją w wysokości 100 tys. zł. Samorząd wskazywał, że celem inwestycji jest poprawa jakości i dokładności danych meteorologicznych wykorzystywanych w Systemie Monitoringu Suszy Rolniczej.

W powiecie tworzy się więc sieć działań: pomiar, dokumentowanie zjawiska, retencja i lokalna infrastruktura wodna. Problem polega na tym, że każde z tych działań odpowiada na inny fragment suszy. Stacja meteo nie zatrzyma wody. Zbiornik nie zastąpi opadów. Ostrzeżenie hydrologiczne nie daje rolnikowi rekompensaty. Dopiero połączenie tych narzędzi pozwala zobaczyć, gdzie susza jest incydentem, a gdzie staje się trwałą presją na gospodarstwa.

Rolnicy potrzebują danych, nie ogólnych komunikatów

Od 2 lipca producenci rolni mogą składać wnioski o oszacowanie strat suszowych za pomocą publicznej aplikacji. Ministerstwo Rolnictwa przypomina, że rolnik musi mieć profil zaufany i złożyć wniosek o przyznanie płatności na dany rok najpóźniej do 15 października roku wystąpienia suszy. Dane w aplikacji można poprawiać do chwili podpisania wniosku; po podpisaniu uruchamiane jest generowanie protokołu albo kalkulacji.

Tu wraca znaczenie Nowego Kawęczyna. Im gęstsza sieć pomiarowa, tym mniejsze ryzyko, że lokalny przebieg pogody zostanie rozmyty w danych z oddalonej stacji. Dla gospodarstwa różnica kilku kilometrów może oznaczać inny opad, inną temperaturę gleby, inną wilgotność i inny obraz strat. W regionie, w którym pola przeplatają się z sadami, plantacjami truskawek i uprawami warzywnymi, precyzja pomiaru nie jest technicznym dodatkiem. Jest warunkiem sprawiedliwej oceny.

Susza jako stałe ryzyko, nie sezonowa anomalia

Krajowy Plan przeciwdziałania skutkom suszy wskazuje cztery kierunki działań: skuteczniejsze zarządzanie zasobami wodnymi, zwiększanie retencji, edukację i koordynację działań oraz stworzenie mechanizmów realizacji i finansowania inwestycji. Dokument został przyjęty na lata 2021-2027 i ma być podstawą ograniczania strat powodowanych przez suszę.

Z tej perspektywy dotacja dla Nowego Kawęczyna nie jest epizodem. To część większej zmiany: samorządy zaczynają budować lokalną infrastrukturę wiedzy o wodzie. Wcześniej suszę często opisywano po skutkach – gdy rolnik widział już straty, gdy spadał plon, gdy wysychały mniejsze cieki i zbiorniki. Teraz coraz większe znaczenie ma wcześniejszy pomiar, ciągłe monitorowanie i dokumentowanie zjawiska.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Gdzie w Łodzi zamówić wysokiej jakości wyroby betonowe

Region ma silne zaplecze rolnicze i sadownicze, ale jednocześnie jest podatny na napięcia typowe dla centralnej Polski: niską retencję, nierównomierne opady, wysokie temperatury i szybkie przesychanie gleb lekkich. Jeżeli susza ma być traktowana poważnie, nie wystarczy reagować po sezonie. Trzeba wiedzieć, gdzie zaczyna się deficyt wody, jak szybko narasta i które uprawy są najbardziej narażone.

Stacja meteorologiczna w Nowym Kawęczynie nie rozwiąże problemu suszy. Może jednak sprawić, że lokalne dane będą mniej przybliżone, a decyzje – mniej przypadkowe.

Źródło:
https://eglos.pl/aktualnosci/item/45612-nowy-kaweczyn-ze-stacja-meteo-susza-w-powiecie-skierniewickim-przestaje-byc-abstrakcja